

W związku z przypadającą w tym miesiącu 40 rocznicą utworzenia Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, organa dziennik „Krasnaja Zvezda” zamieścił wczoraj wywiad z przewodniczącym tej organizacji, dwukrotnym Bohaterem Związku Radzieckiego, lotnikiem-kosmonautą, generałem porucznikiem lotnictwa, Georgim Bierlegojem.

Polska Ludowa — stwierdził m. in. G. Bierlegoj — jest dzisiaj ważnym czynnikiem stabilności i pokoju w Europie. Wraz z innymi krajami wspólnie socjalistycznej Polska wielokrotnie wysuwała ważne inicjatywy, zmierzające do rozładowania napięcia między narodowego, do zachowania i utrwalenia pokoju na świecie.

JOHANNESBURG

22 osoby zamordowane, dziesiątki osób rannych i aresztowanych — oto bilans krwawej rozprawy rassistowskich władz RPA z uczestnikami 2-dniowego strajku generalnego w przemysłowych rejonach Afryki Południowej.

Według przedstawicieli wielu przedsiębiorstw, od 75 do 95 proc. pracowników nie przysięgało w tych dniach do pracy. Wczoraj w wielu rejonach RPA nadal utrzymywało się napięcie.

DELHI

2 wyższych oficerów policji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Indry Gandhi w dniu, w którym została zamordowana, zostało zawieszonych w pełnieniu czynności służbowych, a trzeci oficer został przeniesiony do ministerstwa spraw wewnętrznych — poinformowała miejscowa policja.

Jak poinformowały oficjalne źródła, w trakcie śledztwa w sprawie zabójstwa Indry Gandhi bada się rolę służby bezpieczeństwa w dokonanych zamachach oraz ustala, czy zabójcy działali na własną rękę, czy też w ramach szerszego spisku.

LONDYN

Sędzia sądu najwyższego w Dublinie powiadził, że kwota blisko 3 mln funtów szterlingów należących do związku zawodowego górników brytyjskich (NUM), która była zdeponowana w jednym z banków stolicy irlandzkiej, została zamrożona. Sędzia Donald Barrington odrzucił apelację związku zawodowego i przyznał rację adwokatowi komorników brytyjskiej towarzystwa „Price Waterhouse”.

Sąd „Price Waterhouse” zajął się wszystkimi okolicznościami, w tym okolicznościami, w których NUM, szacowanych na blisko 9 mln funtów szterlingów po tym, jak związek odmówił zapłaty na karę grzywny w wysokości 200 tys. funtów szterlingów nałożonej za „zniewagę sądu”.

Premier Margaret Thatcher oświadczyła w Izbie Gmin, że dyrekcja zarządu węgla nie może ustąpić i nie ustąpi wobec żądań związku zawodowego górników.

BONN

Przed komisją śledczą Bundestagu, powołaną dla wyjaśnienia afery koncernu Flicka zeznawał jako świadek kanclerz zachodniemiecki, Helmut Kohl. Afera ta doprowadziła, już do dymisji ministra gospodarki, Otto Lambsdorffa i przewodniczącego Bundestagu, Rainera Barzela. Koncern Flicka, jak podał niedawno dziennik „Sueddeutsche Zeitung” w latach 1969—1980 przeznaczył na „dotowanie” partii politycznych 25 mln marek.

TOKIO

Według informacji jakiej napłynęła z Manili, tajfun „Agnes”, który szalał nad środkową częścią Filipin, spowodował śmierć 257 osób. Ponad 230 tys. osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Najwięcej ucierpiała prowincja Capiz, w której zginęło 159 osób.

SZTOKHOLM

Sroda była drugim dniem plenarnych obrad IV sesji konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Przewodniczącym delegacji Czechosłowacji był Oldřich Pavlovsky.

Polemizując z zachodnimi zarzutami, iż państwa socjalistyczne hamują bieg rozmów, mówca podkreślił, że kraje Układu Warszawskiego program przysięgły do negocjacji, nie odrzucając z góry żadnej z przedłożonych propozycji.

DZIENNIK BALTYK

Rok XL nr 264 (12199) 1

Gdańsk, czwartek 8 listopada 1984 r.

F-28

PL ISSN 0137-9062
Nr indeksu 35002

Cena 5 zł

W 67 rocznicę Rewolucji Październikowej

- * Defilada na Placu Czerwonym w Moskwie
- * Hołd poległym żołnierzom
- * Akademii i wieczornice



Moskwa. Uroczysta defilada na Placu Czerwonym dla uczczenia 67 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej. Nż: defilują wojska pancerne.

CAF — TASS — telefoto

Główne uroczystości poświęcone 67 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyły się wczoraj na Placu Czerwonym w Moskwie. Na centralną trybunę Mauzoleum Lenina przybyli przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego, wybitni radzieccy dowódcy wojskowi.

Burliwym, długimi oklaskami Moskwa i goście powitali Konstantina Czernienkę oraz członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR.

Na Placu Czerwonym odbyła się tradycyjna defilada wojskowa.

Po defiladzie rozpoczęła się wielka manifestacja ludzi pracy radzieckiej stolicy.

Rząd radziecki wydał wczoraj w kremlowskim Pałacu Zjazdów okolicznościowe przyjęcie z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Uczestniczyli w nim przy-

wódcy KPZR i państwa radzieckiego, działacze partyni, państwowi i społeczni, dowódcy wojskowi, weterani partii, wojny i pracy, przodujący robotnicy, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz lotnicy-kosmonauci.

W uroczystym przyjęciu brali udział także działacze partii komunistycznych i robotniczych, inni goście zagraniczni, którzy przybyli do ZSRR w związku z obchodami rocznicowymi, szefowie misji dyplomatycznych akredytowanych w Związku Radzieckim, przedstawiciele duchowności oraz dziennikarze.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantin Czernienko.

Przywódcą radziecki pozdrowił wszystkich uczestników przyjęcia i podkreślił: „Jeśli chodzi o KPZR i państwo radzieckie to razem z braćmi partiami, wspólnie z krajami wspólnoty socjalistycznej czyni-

my i nadal będziemy czynić wszystko co w naszej mocy, by udzielić klimat polityczny na świecie i zlikwidować wrogą nad ludzkością groźbę wojny”.

(PAP)

W Gdańsku

W podniosłej, uroczystej atmosferze społeczeństwo woj. gdańskiego uczciło wczoraj 67 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W szkołach oraz zakładach pracy woj. gdańskiego odbywały się liczne akademie oraz wieczornice, poświęcone bohaterom Wielkiej Października. Spo-



Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich

Fot. M. Zarzecki

łeczność woj. gdańskiego oddała także hołd prawie 31 tysiom poległym wywołanieli — żołnierzom Armii Czerwonej, którzy oddali swe życie za naszą wolność. Właściwie i wspaniale złożono na 19 cmentarzach żołnierzy Armii Czerwonej, znaj-

Wczoraj odbyła się kolejna konferencja rzeczniczek prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi.

J. Urban nawiązał na wstępie do wizyty w Polsce ministra stanu w brytyjskim MSZ Malcolm Riffkinada. Po trzydniowej przerwie była to pierwsza wizyta na szczeblu ministerialnym z Wielkiej Brytanii. Stanowi ona poważny krok w postępowaniu, nie bez trudności, procesie normalizacji stosunków.

Następnie rzeczniczka poruszyła sprawę: Polska a Międzynarodowa Organizacja Pracy. Jak wiadomo — po wiedzy — od roku zawiązana jest współpraca między MOP a Polską, czego przyczyną jest znana, antypolska akcja na forum tej organizacji. Obecnie sytuacja przedstawia PAP w informacji opublikowanej 21 czerwca br. Stanowisko Polski wyrażone w czerwcu pozostaje w pełni aktualne.

W ostatnich miesiącach były pewne nieformalne, okazyjne spotkania z dyrektorem generalnym P. Blanchardem, m. in. w kułach 39 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. W trakcie

Związkowcy o projekcie CPR-85

Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych zebrał się wczoraj z udziałem przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych. Głównym tematem obrad, był projekt Centralnego Planu Roczno-go na 1985 r., ze szczególnym uwzględnieniem polityki płac, cen oraz warunków pracy i bytu które to problemy z natury rzeczy są głównym przedmiotem zainteresowania związków zawodowych.

Jak podkreślił we wprowadzeniu do dyskusji prze-

wodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Manfred Gorywoda, opinie i uwagi związkowców dopomogły w konstrukcji podstawowych propozycji projektu CPR oraz rozwiązań szczegółowych.

Projekt planu, w rezultacie istotnie różni się od założonych. Zrezygnowano np. z zamiaru zmniejszenia nakładów inwestycyjnych, które — jak się obecnie proponuje — powinny się ukształtować na poziomie wykonania tegorocznego. Proponuje się poprawę założeń oraz zwiększenie planowanych dostaw przemysłowych artykułów rynkowych. Przy konstruowaniu projektu planu bardzo pomocne okazały się wyniki konsultacji społecznej — która wskazywała szereg rezerw produkcyjnych, a zarazem napięć, a tym samym potrzebę korekt niektórych proponowanych rozwiązań.

Stanowisko związkowe wobec projektu planu przedstawił szef zespołu roboczego ds. CPR Maciej Manicki (przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Remontu i Budowy Statków).

Najważniejsze wnioski i propozycje zawarte w stanowisku związkowców to: konieczność prowadzenia odpowiedniej polityki cenowej, która powinna zagwarantować także możliwość odchowienia od reglamentacji artykułów spożywczych.

Dla utrzymania poziomu życia ludzi pracy niezbędne jest dokonanie pełnej rewaloryzacji emerytur i rent, zasiłków rodzinnych, płacy minimalnej, a także zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego.

Związkowcy domagają się zapewnienia warunków do wzrostu płac nominalnych, przy zachowaniu generalnie wzrostu kosztów utrzymania. Powinno temu służyć uruchomienie instrumentów zapewniających spełnienie zasady: od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy, a także właściwa polityka płac dla tych grup zawodowych, których wzrost wynagrodzeń nie można wprost powiązać z wyznacznymi wynikami pracy, przy jednoczesnym kształtowaniu odpowiednich relacji dochodów tych grup do zatrudnionych w sferze produkcji materialnej.

A oto niektóre opinie związkowców w kwestiach szczegółowych. Zastrzeżenia budzi m. in. wzrost — w stosunku do pierwotnych założeń — kwot przeznaczonych na inwestycje. Oczekuje się gwarancji, że dodatkowe środki wydane na inwestycje w 1985 r. będą koncentrowane na społecznie rzeczywiste najniezbędniejszych kierunkach.

Jeśli chodzi o politykę cen, to w opinii związkowców, w stosunku do grupy podstawowych konsumpcyjnych artykułów standardowych.

• Dokończenie na str. 2

Depesza z Polski

Z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej, Radzie Ministrów Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Remontu i Budowy Statków.

Najważniejsze wnioski i propozycje zawarte w stanowisku związkowców to: konieczność prowadzenia odpowiedniej polityki cenowej, która powinna zagwarantować także możliwość odchowienia od reglamentacji artykułów spożywczych.

Delegacja posłów frakcji SPD z wizytą w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego 7 bm. przybyła do Polski z wizytą oficjalną delegacja frakcji SPD Bundestagu z przewodniczącym frakcji i wiceprzewodniczącym SPD Hansem Jochem Voglem.

W skład delegacji wchodzi: parlamentarzysta frakcji — Helmut Becker, deputowany przewodniczący „koła polskiego” w frakcji — Walter Polkehn; deputowany, wiceprzewodniczący grupy roboczej ds. gospodarki w frakcji — Peter Mitzschel; deputowany, przewodniczący Związku drukarzy — Rudolf Dressler; doradca frakcji — Eugen Selbmann; rzecznik prasowy frakcji — Alvin Steinke.

Pobyt w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

nem Voglem. W skład delegacji wchodzi: parlamentarzysta frakcji — Helmut Becker, deputowany przewodniczący „koła polskiego” w frakcji — Walter Polkehn; deputowany, wiceprzewodniczący grupy roboczej ds. gospodarki w frakcji — Peter Mitzschel; deputowany, przewodniczący Związku drukarzy — Rudolf Dressler; doradca frakcji — Eugen Selbmann; rzecznik prasowy frakcji — Alvin Steinke.

Pobyt w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

Rząd niemiecki przyjął, że w naszym kraju przedstawicieli kierownictwa frakcji SPD w Bundestagu stanowi rewizję wobec ubiegłorocznej wizyty delegacji polskiej.

(PAP)

R. Reagan powtórnie wybrany prezydentem USA

Prezydent Reagan odniósł przynajmniej zwycięstwo w wyborach prezydenckich, które odbyły się we wtorek w Stanach Zjednoczonych. Krótko po godzinie 23.15 czasu wschodnioamerykańskiego (4.15 GMT), kiedy na zachodnim wybrzeżu USA ołowiem była jeszcze część lokalnych wyborczych, kandydat demokratyczny Walter Mondale w rezydencji ko-

ta, daje Reaganowi na razie 422 głosy (do zwycięstwa potrzebne jest poparcie 270 elektorów) a Mondale'owi — tylko 3. Mondale ma jednak nadzieję odnieść z zwycięstwem co najmniej 3 stanów (na ogólną liczbę 50).

Wczoraj, będąc już pewnym zwycięstwa, prezydent Reagan powiedział w Los Angeles, iż dołoży wszelkich wysiłków w ce-

lu ograniczenia zbrojeń atomowych. Dodał, że w polityce gospodarczej będzie kontynuował program, rozpoczęty przed 4 laty: wzrostu bez inflacji przy poziomie akcentu na umocnienie obronności kraju.

(PAP)



USA. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan wygrał wtorkowe wybory na stanowisko prezydenta. Nż: Reagan wraz z małżonką Nancy wchodzi do lokalu wyborczego w Solvang.

Nancy wchodzi do lokalu wyborczego w Solvang. CAF — AP — telefoto

lo St. Paul w Minnesocie uznał swą porażkę i zatelefonował do Reagana, przebijającego w Los Angeles, gratulując mu zwycięstwa.

Według nieoficjalnych danych i ocen dokonanych przez stacje telewizyjne na Reagana oddało głosy 59 proc. wyborców, a na Mondale'a — 41 proc. W liczbach bezwzględnych, według najwiarygodniejszych danych, wyniosło to odpowiednio nieco ponad 16 mln i 11,5 mln głosów. Taki podział głosów w 538-osobowym kolegium elektorów, dokonującym dołpiero w drugiej fazie formalnego wyboru prezydenta.

(PAP)

W związku z ponownym wyborem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesłał Ronaldowi Reaganowi w dniu 7 bm. depeszę gratulacyjną.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

Zamachowiec z Brighton mieszkał w pokoju 629?

Policja brytyjska zaapelowała o informację o tajemniczym gościu hotelu „Grand” w Brighton, który we wrześniu br. spędził trzy dni w pokoju 629, w tym samym, w którym 12 października wybuchła bomba mająca pozabawić życia premier Margaret Thatcher i członków jej rządu.

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

W chwili pobytu w hotelu człowiek od podał, iż nazywa się Roy Walsh, podał fałszywy adres zamieszkania, a za pokój zapłacił z góry gotówką.

(PAP)

Po XVII Plenum KC PZPR

Potrzeba realizmu

Znaczenie i dorobek odbytego niedawno XVII Plenum KC PZPR zdecydowanie wykracza poza ramy wewnętrznej działalności partii. W istocie rzeczy było to plenum adresowane do wszystkich Polaków, zwłaszcza do tych, którzy chcą myśleć o swoim państwie nie tylko w sytuacjach ekstremalnych, rodzących zagrożenie i niepokój, lecz także i wtedy, gdy życie toczy się normalnie.

W naszych domach, za kłódkami pracy i instytucji nie od dziś trwają gorące spory i dyskusje o roli państwa w życiu społecznym, jego podłożu, w jego funkcjach i powinnościach. Na kształcie i efektywności tych rozmów bez wątpienia ciąży dwa czynniki: z jednej strony współczesna rzeczywistość, pełna namacalnych, trudnych problemów, spór i incydentów, z drugiej zaś — niedobra tradycja myślenia potoczego, często ahisterycznego, niewolnego od schematyzmu, mitomanii i uproszczeń. W tym myśleniu o państwie nie brakuje wszakże i ości trąfnych, pełnych realizmu krytycyzmu, dyktowanych serdeczną, obywatelską troską o losy własnego kraju. Owe budzące nadzieję przejawy pozytywnego myślenia, co ry chiej trzeba nam łaczyć w pole, niż w nurt patologicznej, refleksyjnej i pesymistycznej, naszego państwa; nurt który ewidentnie obejmuje coraz szersze kręgi całego społeczeństwa.

Plenum KC stworzyło potężny impuls do takiego myślenia, formując szereg sugestii i zaleceń, stwarzając szereg wzorów i perspektyw oraz poprawy sprawności i efektywności w jego działaniu. Czołg był zresztą tu i tam najwyżej. Ostatnio tożnoznosie osłabły nasz organizm państwowy z widoczną szkodą dla interesów znacznej części jego obywateli, co niepokojących na serio powstających zagrożeniach.

Już dziś niektórzy z nas, ze smutkiem konstatając, że coraz bardziej zastygamy w tle, gubimy tempo, nie nadążamy za innymi w marzu. Z różnych stron słychać więc dramatyczne wotum: jeśli nie chcemy być Bangią deszczem Europy, musimy zbliżyć swoją aktywność i wysiłki intelektualne, moralne i fizyczne nadobór starych czas. Im szybciej upowszechni się świadomość o tym, że żadnego z czekających nas zadań nie rozwiąże my bez państwa, poza nim czy wbrew niemu, tym krótsza będzie perspektywa oraz czystości naszych ambicji narodowych i indywidualnych dążeń. Rzecz więc sprowadza się głównie do postaw i realizacji, realnego przeciż programu reform obejmującego dziś niemal wszystkie dziedziny naszego

Andrzej Pierściński

Wśród czekających nas zadań o jednym zwłaszcza trzeba ba dziś mówić — o reformowaniu umysłów i świadomości społecznej, likwidacji kłwających w niej jak bolesne zady, wielu balamutnych „prawd”, mitów i fałszów, czyli tego wszystkiego co składa się na poziom kultury politycznej i prawnej całego społeczeństwa. Jest ona przeciżnem Polakowi niezwykle potrzebna, wprowadza do jego myślenia o sprawach publicznych niezbędny ład i porządek, czyniąc je racjonalniejszym i skuteczniejszym. Dzięki niej bliższe stać się zasady życia społecznego i politycznego, a mechanizmy socjalistycznego państwa są bardziej zrozumiałe i możliwe do pełniejszego wykorzystania dla osobiście i społecznego dobra.

Kultura polityczna i prawna wymaga także korzystania pełną garścią ze skarbów własnej historii, wyciągnięcia z niej wszystkich wniosków służących lepszemu rozumieniu współczesności. My zaś, wciąż do przeszłości odnosimy się tendencyjnie i wybiórczo, zapominając niekiedy o cenie, jaką nam przysięga onegdaj płacić za słabość i upadek własnej ojczyzny.

Wiele współczesnych polskich problemów ma swój historyczny uwarunkowanie. Dowód. Do nich z całą pewnością należy zaliczyć kwestię demokracji, niezmienne od lat wywołującą społeczne emocje i napięcia.

Jest oczywiste, że w dzisiejszej Polsce bez demokracji nie ma państwa. Lecz nie jest to państwo, które nie jest gestem czy okiem taskawego nadania, lecz musi być traktowane jako konstytucyjna państwa, w którym przebiegać ma soczewka skopiająca się cichy zryw i problemom charakterystycznym dla różnych społeczności i okolic, dzielących się na kany, dzielących się na „na górze”, jak i „na dole”, w postępowych wsłach, osiedlach i miastach.

Silne państwo to takie, które w każdej płaszczyźnie swego działania ma wzorowy porządek, dba o zgodność z prawem i czynów, zwalcza stanowczo i otwarcie wszelkie praktyki sprzeczne z duchem i literą prawa, zapewnia sprawiedliwość i praworządność. O takim państwie mówiono na plenum KC, takiego państwa pragnie całe społeczeństwo.

Lecz by to wszystko osiągnąć, potrzebny jest nie tylko właściwy program oraz

na cecha ludowego państwa, stały, niepodważalny element ludowości, warunek sily i pomyslnego rozwoju kraju. Mimo widocznego postępu w tej dziedzinie nadal wielu Polaków zgłasza potrzebę przyrostu demokracji w życiu publicznym, nie wspominając jednak słowem o niezbędnym lektwie wazenia jej regu. Tych zaś — tak jak w każdej innej dziedzinie życia — bezkarnie łamać nie wolno. Tam więc gdzie się woła o prawa, przy pominięciu trzeba o obowiazkach, gdzie się akcentuje kwestie demokracji, nie sposób nie pamiętać o jej granicach, przywołując zespół obywatelskich powinności trwale je zabezpieczających. Tak postępuje wiele narodów świata i jak historia uczy, wcale nie na tym nie wychodzą.

Sila państwa zależy więc od wielu czynników: organizacji pracy, podziału zadań między jego ogniwa, dobrego planowania, skutecznej kontroli, konsekwentnej walki z bezprawiem, dyscypliny społecznej i rozwoju demokracji. Tego wszystkiego nie zapewni nawet najlepszy w świecie aparat państwowy, działający samolubnie, bez społecznego wsparcia ogółu ludu w nim żyjących, ich mądrości, obywatelskiej aktywności i woli stawiania czoła występującym przed nimi za grożeniom.

Czas entuzjazmu i narodowych zrywów minął już bezpowrotnie. Nadeszła epoka pragmatyzmu i realizmu w myśleniu i działaniu, stosowania nowych metod, ode kwatnych do nowych sytuacji, warunków i programów. Ten realizm i pragmatyzm sprawi i mądry animatorzy życia społecznego winni tylko okieńczyć z egoizmu, uczynić konstruktywnym, zaprzec do społecznej służby.

Nie można czekać dłużej z założeniami rekoma na cuda, bo ich na pewno nie będzie. Osiągniemy już sporo, cież jednak zbyt mało, gdy spojrzeć na społeczne oczekiwania i pałce potrzeby. Tyko zatem od nas, zwłaszcza zaś od tych, co decydują i kierują na różnych szczeblach, zależy czy nasz polski dom będzie bezpieczny, spokojny i dostatni. Państwa nie można ułomować wyłącznie z aparatem przymusu, jakim zresztą niewątpliwie jest, lecz traktować go należy także w kategoriach wspólnego do bra, powołanego przede wszystkim do ochrony praw obywatelskich i realizacji interesów wszystkich Polaków.

W tym właśnie tkwi główny sens współczesnego myślenia o państwie jako o naszej, wspólnej narodowej sprawie.

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?

Ad tamtej chwili minęły już trzy miesiące, nikt z Urzędu Miejskiego nie zapukał do drzwi na trzecim piętrze. Nie zostawił ich mieszkańcom żadnej wiadomości. Przynaglona interwencją administracji ma jeszcze w tym roku wykonać remonty i zainstalować na dachu. Remont kapitału — jak stwierdziła kierowniczka ROM nr 2 — Lucyna Cwalina — będzie możliwy nie wcześniej jednak niż za dwa lata.

A do tej pory?



Gdańskie osiedle Zabianka.

Fot. M. Zarzecki

Zwalczając alkoholizm

Za beztróską rodziców płacą dzieci

W I półroczu br. w woj. gdańskim szły rodzinne ożreki przymusowe leczenia alkoholików w zakładach leczniczych zamkniętych w 184 sprawach. Liczba osób uzależnionych od alkoholu sięga w woj. gdańskim 20 tys. osób.

ALKOHOLIZM rozbija rodziny, pozbawia dzieci rodzinę, czyni je niebezpiecznymi. Tymczasem „opijanie” każdej niebezpiecznej jest w wielu domach na porządku dziennym. Czy zwyczaj częstego picia alkoholu w domu ma wpływ na psychikę dzieci, wzrastających w takiej atmosferze? Na ten temat podjęliśmy rozmowę z pedagogiem szkolnym, prowadzącym pracę wychowawczą w jednym z najnowocześniejszych osiedli Gdańska. Dzieci, którym opiekę je się, uczęszczają do dużej, przestronnej szkoły i mieszczą w ładnych, nowych mieszkaniach. Na co dzień nie brakuje w nich słońca, lecz zdarza się, że brakuje w nich czasami odpowiedzi na pytania rodziców, że losy swych dzieci.

— Faktownie — mówi pani pedagog — nasze dzieci mają w domach to, co kojarzy się z rodzinnym szczęściem. I chociaż właściwie problem alkoholizmu jako taki u nas nie występuje, to jednak w domach, w których jest wycieczka picia z byle okazji — a takie są — jak na dionie widać powolny proces demoralizacji dziecka. Taki styl życia musi bowiem odbić się na psychice ucznia, na jego aktywności życiowej, zaangażowaniu w proces nauki.

Dzieci, pochodzące z rodzin, w których lubi się wódkę, przysparzają i w szkole wiele kłopotów. Czasem odróżniają się od innych, gdyż są brudne, źle ubrane, niedożywione. Ale nie zawsze.

W swojej karierze pedagoga natrafiałam na wiele przypadków, w których złota atmosfera w domu, spowodowana

zwykłym „opijaniem” różnych okazji, źle wpływała na rozwój moralny dziecka. Raz np. podczas trwania konferencji pedagogicznej, trzech uczniów wylało się do szkoły, poprzez wybiecie szyby i tam z pokoleju nauczycielskiego ukradło pieniądze. Hersem tej „szkolnej bandy”, która jako grupa nieformalna, znajdująca się pod obserwacją specjalistów, istnieje do dzisiaj, jest Jurek, chodzący do VI

Jurek, jako herszt bandy znajduje u niektórych niezdolnych ucznów poklask, nie za swoje wyczyny, które się zdecydowanie nie podobają, ale za cyniczny według nich „dojrzały” stosunek do dorosłych. To niektórym imponuje. Ta metoda polega na sobie, inne dzieci. Szkoła chciała, aby Jurek zrobił coś w tej nauce. Wydaje się, że to jednak, z dnia na dzień, coraz bardziej niemożliwe. Aktualnie oczekuje

się decyzji sądu — co dalej?

ZACZYNA się wszystkim bardzo prozaicznie. W domu nie ma warunków do odrabiania lekcji, bo np. odbywa się spotkanie „przy litrze”. Nie odrabiono lekcje grozą dwójmą. „Litra” pije się również na drugi dzień, na kaca. W jaki więc sposób uzupełnić materiał nie przerobiony w domu? Zaległości powiększają się. Następuje więc ucieczka od kłopotów, gdyż zaniemieniem ucznia, najlepszą są wagary. Postępująco zaległości w nauce prowadzą do poczucia niższości w grupie szkolnej. Dziecko jest przeświadczone, że nie poradzi już sobie, nie odrobi zaległości, mimo że nauczyciele starają się uczniowi pomóc.

Z doświadczeń pani pedagoga — która opowiadała nam także o wianach uczniów do sklepu, gdzie jeden z jego uczestników pochodził również z rodziny pijanej — wynika niezbicie, że dzieci z domów, w których panuje atmosfera „wiecznej libacji” lub gdzie jedzą z rodziców pije — są nieszczęśliwie i zagubione. Chciałoby być dobrym uczniem, ale im się to nie udaje. Mimo że są zdolne, nie mają możliwości wyka-

Barbara Kalita

klasy, choć jego miejsce wino być już w klasie VIII. Podczas wywiadu środowiskowego stwierdziłam, że w jego domu, choć zadbany, często pije się. Chłopiec nagminnie chodzi do salonu gier, gdzie rzecz jasna potrzebne są pieniądze. Chce ich zdobywać podpowiadając mu możliwość zorganizowania wspaniałego szkółki, a także do mieszkania swego przyjaciela, pod nieobecność jego rodziców. Jurek mówi, że lubi grać w bilard. Pieniądze zdobywał poprzez kradzieże.

ARDZO często u źródła tego rodzaju zachowań u dziecka leży swoistego rodzaju chęć zwrotu na siebie uwagi. Ostentacyjnie i za wszelką cenę. Agresja i ostentacja — to rodzaj samobrony. Brak moralnych ocen czynów... Jurek zatracił je... Dowiedziałam się, że 20-letni brat Jureka pije! Czy to przypadek, że dwóch chłopców w jednej rodzinie w ten sposób marnuje się? Tak tłumaczy to rodzice. Rzeczywiście, gdyby przyjrzeć się jej bliżej, czego nie robił, gdy mógł jedynie do konywać wywiadów środowiskowych, wskazywała jednak na kłopoty wychowawcze spowodowane złą atmosferą w domu.

45 lat temu

Za honor i Ojczyznę

JEDNYM z następstw zamachu marszałka Piłsudskiego z 1926 r. było odsunięcie z tych, których światopogląd i postawy nie przystawały do zamierzeń nowej ekipy rządzącej, 19 marca 1923 r. gen. Władysławowi Sikorskiemu udzielono dyktanda, w którym określono jego stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu we Lwowie. Pozostawiono go w służbie czynnej bez przydziału, ograniczając możliwość podjęcia przez niego wybitnego wojskowego aktywności działalności politycznej.

W sierpniu 1930 r., gdy wybuchł konflikt zbrojny, był już kwestią dni i godzin. Sikorski zwrócił się do marszałka E. Rydza-Smigłego z prośbą o wyznaczenie mu stanowiska w armii. W wrześniu kilkakrotnie bezskutecznie powoływał go do służby. Gen. Sikorski należał do tych nielicznych wojskowych i polityków, którzy na długo przed 1939 r. przeżyli nieuchronność klęski. Będąc nie tylko praktykiem, ale i znakomitym teoretykiem sztuki wojennej (opublikował w 1934 r. zaskakującą trafnością „Przysła wojna”) wiedział, w jak trudnej sytuacji znalazł się wojsko. Na początku wojny powie dział M. Ratajowi: „Wojna

polską skończy się naszą klęską i okupacją, ale wojsko europejskie... musi skończy się rozgromieniem Niemiec”.

Broniał nie jeszcze Warszawa, Modlin i Iłża, gdy 17 września naczelne dowództwo przekroczyło granicę polsko-ukraińską. W tym czasie w Krawiowie — częściowo rozbite — oddziały nie mogły zorganizować obrony nawet na niewielkim polodniowym wschodnim skrawku Rzeczypospolitej. Pozostało jedno oddzielenie na obronę wale politycznej i armii, aby rzem z żołnierzami zwyciężyć, wyzwolić ojczyznę, współdecydować o losach leżących. Pierwszym i podstawowym problemem była sprawa sukcesu na drodze, która w przyszłości opinii (dla nas) winna, że nie we wszystkich obiektach winien być klęską.

Naturalnym krokiem było skierowanie — przebywającego w Rumunii — prezydenta L. Mościckiego do działań, przewidzianych przez konstytucję, kwietniową z 1935 r., umożliwiających utworzenie nowych władz naczelnych. Wczesnym rankiem 15 września most na Czeremchu pod Kutami przekroczył także gen. Sikorski. Tego samego dnia spotkał się w Rumunii z dotychczasowym ambasadorem Francji w Polsce gen. A. Nolem, attaché wojskowym — gen. A. Muste — szefem misji wojskowej — L. Faury. Uzyskał zapewnienie o poparciu dalszej walki Polaków i swojej osoby. Dowiedział się również o internowaniu przez Rumunów rządu polskiego. W tej sytuacji mógł uznać, że szukanie kontaktu z Rydzem — Smigłym jest pozbawione sensu. 22 września, po rozmowach z niektórymi politykami polskimi i wojskowymi, jechał do Francji. Miał już skryształizowaną koncepcję dalszego działania, co istotne, pewność, że popiera go większość polityków polskich i rząd Francji.

7 listopada prezydent W. Raczkiewicz mianował gen. Sikorskiego naczelnym wodzem i generalnym inspektorem sił zbrojnych. Pierwszy etap kształtowania się władzy politycznej i wojskowej zakończył się. Człowiek, który stał się przywódcą Polaków na obczyźnie, a także i w kraju okazał się dalekoczułym politykiem o wizji wielkiej i suwerennej Rzeczypospolitej. Silami, mającymi urzeczywistnić jej marzenia, była 85-tysięczna armia na Zachodzie i konspiracja w kraju.

W Sikorskim wiele uwagi poświęcił okupowanemu krajowi. W stolicy — tuż przed jej kapitulacją, jeszcze z inicjatywy E. Rydza-Smigłego — powstała konspiracyjna polityczno-wojskowa organizacja Szkoła Zwycięstwa. Polscy, wzorowana na Polskiej Organizacji Wojskowej (istniejącej już pod nazwą I wojny światowej), Sikorski, uważając, że jednym politycznym kierownikiem spraw polskich jest rząd, 13 listopada powołał na jej miejsce czyste wojskowe Związki Walki Zbrojnej. Utworzył jednocześnie na emigracji Komitet Ministrów do Spraw Kraju. Związek Walki Zbrojnej był konspiracyjną armią, stojącą na straży godności okupowanego kraju.

W jednym ze swych pierwszych wystąpień na emigracji gen. Sikorski zwrócił się do oficerów: „wierzcie, że spotkamy się pod hasłem „Honor i Ojczyzna”. On był wierny temu hasłu przez całe swoje życie.

Michał Klimecki

Śmiało i szczerze
Nikt nie zapukał do drzwi

Na kartce papieru niewiele jest treści. To jednak krótkie i zwięzłe zdania, bardziej przemawiają do wyobraźni niż najdłuższy wykład. — Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Gdańsku. Wynik odczucia laboratoryjnego z dnia 23.05.1984 r. W materiale dostarczonego do badań — czytamy — stwierdzamy obecność grzyba rozkładu pleśniowego — Chaetium globosum. Grzyb ten, podobnie jak wszystkie grzyby domowe wydziela szkodliwe dla zdrowia substancje: wodę, dwutlenek węgla, kwasy organiczne i inne. Wydzielająca się woda zwiększa zawilgoć pomieszczenia, co może być przyczyną chorób reumatycznych. Zarodniki grzyba mogą powodować astmę oskrzelową i inne choroby płuc.

szności jego słów, w miejscu lekkiego uderzenia odpada kawałek tynku. Reszty lepiej nie ruszać. Ściana jest na pół cegły, aż strach więc pomyśleć, co by się stało, gdyby mocniej oprzeć na niej jakiś mebel. Wilgoć zajęła już i podłogę, której spory kawałek tuż przy ścianie, nie nadaje się w ogóle do tego, aby na niej coś ustawić. Ostrożnie

Grażyna Pietrzak

przesuwam rękę po ścianie, jest cała mokra, na białych plamach imponująca co rozwija się zarodnik grzyba. Nieprzyjemne „kwiaki” pleśni osadzają się również na rzeczach, szafa jest przesączona wilgocią. Większość rzeczy nie nadaje się do noszenia — mówi matka pani Bożeny — nawet w pralni nie chcą ich przyjmować, bo trudno je oczyścić. Pogniła nam pościel, koce. Poduszki nie nadają się do niczego. W takich warunkach bardzo ciężko żyć, tym bardziej kiedy są dzieci.

Najmłodszy synek państwa K. ma niepełną rękę. Odgródzona szafa od reszty pokoju ściana jest bezpośrednio przyczyną jego częstych zachorowań. Również jego niewiele starszego rodzeństwa — dwójka 2 i 3 letnich dzieci częste w zimy w przychodni zdrowia przy ul. Jaskółczej nie są bezpodstawnie. — Dzieci chorują jak mi coraz częściej — mówi Bożena K. — przez całą zimę, wiosnę, lato „na okrągło”. Jedynie, co mogłoby im pomóc, to zmiana warunków życia — ciepło, suche powietrze, brak wilgoci. Tego im jednak, mimo usilnych starań nie możemy zapewnić. Wszystkie

te nieszczęścia są od tej wilgoci. Czuję ją w powietrzu, na rzeczach, meblach, książkach...

W mieszkaniu rzeczywiście panuje specyficzna atmosfera. Dopóki nie jest napałone w piecu, przecieka zimno, kiedy jednak pierwsze polana obejmie ogień, mieszkanie paruje. Tak, jakby nad pięćmiem suszono mokrą bieliznę. Państwo K. próbują na wszystkie strony starać się o jakies zastępcze mieszkanie, na próżno jednak. Nie dostali obiecanej dalki w Piecach-Migowie, nie udało się zamienić mieszkania na zastępcze we Wrzeszczu przy ul. Kolonia Urody, ani wywieźć z ROM nr 2 przy ul. Angielska Grobla 13 remontu mieszkania. Oniżono im jedynie czynsz, to jednak sprawy nie załatwia. Pieniądze zdrowia dzieciom nie wróci.

Piszą więc podania, chodzą po instytucjach, które zmieniają zdania jak przysłowiowe rękawiczki. Przekładamy pisma. 15. V. 84 r. zastępca kierownika Wydziału Spraw Lokalowych UM w Gdańsku w odpowiedzi pisze: sprawa obywateli nie kwalifikuje się do przydziału mieszkania z zasobów terenowego organu administracji państwowej. Państwo K. interweniują. Miesiąc później, 22.06.1984 — ta sama osoba z urzędu... „uprzejmie informuje, że sprawa Obywatela została zakwalifikowana do przydziału mieszkania z zasobów terenowego organu administracji państwowej według obowiązującej kolejności”. Mija kolejny miesiąc: 30.07.84 r. kierownik Wydziału Spraw Lokalowych UM w Gdańsku... uprzejmie informuje, że sprawa została przekazana do Społecznej Komisji Mieszkania celem przeprowadzenia wizji lokalnej...

Związkowe sprawy

PRZED OGÓLNOPOLSKIM SPOTKANIEM ZWIĄZKOWCÓW

W dniu 24 bm. odbył się w Kopalni „Szombierki” w Bytomiu ogólnopolskie spotkanie związkowców. Spotkanie to poprzedzała dyskusja organizowana w czasie zebrań konsultacyjnych w zakładach organizacyjnych, w których miały miejsce spotkania z przedstawicielami państwa K. interweniują. Miesiąc później, 22.06.1984 — ta sama osoba z urzędu... „uprzejmie informuje, że sprawa Obywatela została zakwalifikowana do przydziału mieszkania z zasobów terenowego organu administracji państwowej według obowiązującej kolejności”. Mija kolejny miesiąc: 30.07.84 r. kierownik Wydziału Spraw Lokalowych UM w Gdańsku... uprzejmie informuje, że sprawa została przekazana do Społecznej Komisji Mieszkania celem przeprowadzenia wizji lokalnej...

W czasie wojewódzkich spotkań konsultacyjnych związkowców i różnorodnych komisji wojewódzkich wyrażano opinie, że powołanie ogólnopolskiego przedstawicielstwa ruchu zawodowego nie można ułomować z organem biurokratycznym, pełniącego rolę władzy związkowej. Jego celem powinno być wypracowanie wspólnego programu działania, uwzględniającego nadrzędne interesy wszystkich ludzi pracy oraz wyrażanie opinii i postulatów zgodnych z wolą szerokich rzesz związkowców.

Ponadto większość uczestników spotkań konsultacyjnych, dyskutując nad materiałami przygotowanymi i nadesłanymi przez grupę inicjatywną organizującą ogólnopolskie spotkanie związkowców zawodowych, wyrażała poglądy, że struktura ogólnopolska powinna składać się z przedstawicieli organizacji zakładowych i

ogólnokrajowych. Wyraża się w większości zgodny pogląd, że wszystkie wojewódzkie komisje współdziałania z tymi 17 z dawnych województw — jak się proponuje — powinny być reprezentowane na bytomskim forum. Związkowcy opowiadają się za integracją, za utworzeniem ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych — postulują udział w komitecie wykonawczym tego porozumienia przedstawicieli z 49 województw. Ocenił, jest przy tym na ogół pozytywnie przedstawiany do konsultacji projekt programu działania ruchu zawodowego.

Również w Gdańsku odbyło się 30 bm. posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Związków Zawodowych woj. gdańskiego. Prezydium, któremu przewodniczyła Bożena Tarnowska, dokonała oceny materiałów przygotowanych przez gru-

pę inicjatywną organizującą spotkanie w Bytomiu. Członkowie prezydium oparli ideę ogólnopolskiego spotkania związkowców, a ponadto w czasie dyskusji nad dokumentami wyrażali opinie, że nie budzą one zastrzeżeń. Podobnie jak związkowcy z innych regionów — wysunęli wniosek dotyczący potrzeby zapewnienia pełnej reprezentacji środowisk polskiego ruchu zawodowego w ogólnokrajowym porozumieniu. Wniosek dotyczący tej kwestii zostanie przedstawiony przez delegatów województwa gdańskiego na spotkanie w Bytomiu.

ZWIĄZKOWIEC — TYGODNIK POPULARNY

PISMO związków zawodowych, o którym mówi się już właściwie od marca br., — ukazuje się 11 bm. Będzie to 1 numer „Związkowca — tygodnika popularnego”, gdyż październikowy, który trafił głównie do dużych zakładów pracy — był numerem próbny, zerowym. Wydrukowano w nim małą ankietę „Redaguj z nami” z równocześnie prośbą o ocenę formy i treści artyku-

łów, szaty graficznej, różnych rozwiązań formalnych. Redaktorem naczelnym tygodnika jest prof. dr Kazimierz Kąkol. „Związkowiec — tygodnik popularny” — jak wynika z jego tworzącego się dopiero programu — odzwierciedlać będzie wszystko to, co się dzieje w ruchu związkowym. Będzie pokazywał, jak działają organizacje związkowe, jak praktycznie bronią interesów ludzi pracy. W każdym numerze ma być wydawana wkładka z materiałami teoretycznymi, metodycznymi, zawierającymi nie tylko wskazówki co robić, bo to związkowcy wiedzą, ale przede wszystkim jak to robić, jak działać, aby osiągnąć pożądane efekty.

Zespół redagujący pismo związkowe odbył już kilka spotkań z zakładowymi organizacjami związkowymi. Zwycają ten — częste wyjeżdżanie do zakładów pracy — jako bezpośrednie, stałe kontakty z organizacjami związkowymi, z robotnikami — pismo chce na stałe utrzymać. Będzie to stałym elementem stylu pracy tygodnika, który zamierza też preferować reportaż z działalności związków w zakładach pra-

cy. Pismo ma być niejako komórką organizacyjną ruchu zawodowego.

STATINIO odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Konsultacyjnej NSZZ Pracowników Handlu i Gastronomicznej z siedzibą w Gdańsku. Uczestnicy spotkania ocenili działalność związków zawodowych zrzeszonych w komisji, a dotyczącą ostatnich trzech kwartałów br. Jak stwierdzono — dominującym tematem codziennej pracy każdej organizacji były sprawy ojalne i problematyka placowa. W tym czasie w wielu spółdzielniach społeczeństwa naszego województwa podwyższano płace, przy czym inicjatorami tych działań były organizacje związkowe.

Poruszono również sprawę — od dawna trzęsąca dyskusyjną — pracy handlu województwa gdańskiego w soboty. Członkowie komisji stwierdzili, że istotne i obowiązujące handlu w tej kwestii będą ustalenia, jakie wynikną z rozmów prowadzonych na szczeblu centralnym. Są to rozmowy pomiędzy resortem handlu wewnętrznego i usług, a związkami zawodowymi. (zd)



dziennik akademicki

29 Spotkania Jesienne w KSW „Żak”

Jako że tradycyjne „Spotkania Jesienne”, organizowane w tym roku przez KSW „Żak” już po raz 29 są imprezą środowiskową, jak zwykle odbywać się bę-

da w kilku klubach akademickich Trójmiasta. Na niektóre, spośród trwających w dniach 18–24 bm. spotkań organizatorzy zapraszają do zabytkowej sali Ratusza Głównomiastowego w Gdańsku, do Teatru „Wybrzeże” oraz po prostu na gdańskie ulice. Zresztą, o miejscu i dokładnych terminach poszczególnych imprez dowiedzieć się będzie można wkrótce z licznych plakatów.

Rozpocznie je uroczysty finał Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Społecznie zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej Róży”. Tym bardziej uroczysty, że jubileuszowy, bowiem ten konkurs „Żaka” rozgrywany jest już po raz 25. Obok tradycyjnych rozgrywek, w ramach finału konkursu przebiegać będzie także plebiscyt na najlepszego poetę XXV-lecia oraz odbędzie się Kongres Poetycki z udziałem kilku renomowanych twórców, między innymi ubiegających się o „Żakowską” Czerwoną Różę. Z pewnością ważnym wydarzeniem spotkań będzie koncert Czesława Niemena, dawnego byłego gdańskiego Klubu Studentów Wybrzeża. Inni, znani lub mniej popularni, ale równie interesujący wykonawcy zaprezentują się studenckiej publiczności w ramach kawiarni literacko-musycznej, czynnej każdego dnia, a właściwie każdej nocy, bo w godz. 22–3 w pomieszczeniach kawiarni „Kameradnej” przy ul. Długiej 57. Wystąpią tam m. in. muzycy jazzowi (wśród nich Janusz Muniak z zespołem), kabareciści, tacy jak Dauksiewicz czy Jaroszyński, a także Marek Grechuta i inni. W tej kawiarni rozwijać się będzie mogła spontanicznie studencka twórczość amatorska, prezentowana „na gorąco” widzom. W tych samych dniach, choć innych porach, na ulicach Głównego Miasta w Gdańsku występować będą teatry studenckie, znane m. in. uczestnikom tegorocznego festiwalu „FAMA”, a więc „Teatr Mandala”, „Mark 3”, „Teatr Jana” itp. Podkreślić warto że wśród tych spektakli zabazymy też premierę nowej grupy teatralnej Marka Gałki z Uniwersytetu Gdańskiego. W organizowanych — codziennie spotkaniach publicystycznych (dyskusyjnych) pt. „Postawy w XXIX-leciu” (oczywiście 29-leciu „Żaka”), którym przyswiecać będzie hasło tegorocznych spotkań: „Ktośdy?”, uczestniczyć będą znani krytycy literacy, dziennikarze.

Dodajmy, że przez cały czas trwania „Spotkań Jesiennych” w korytarzach i salach obecnej siedziby KSW „Żak” przy ul. Długiej czynna będzie wystawa prac studentów PWSSP w Gdańsku oraz że jak zwykle osobny, interesujący program spotkań w kinie przygotował DKF „Żak”. Żeby tradycji stało się w pełni zadość, listopadowy maraton imprez gdańskich studentów zakończy „Bal Jesienny” w klubie uczelnianym AMG „Me dyk”.

Wszystko po to, by kronika, która jest prawdziwym ewenementem, nie małym swego odpowiednikiem w ośrodkach akademickich całego kraju, nie straciła ze swojej reputacji wypracowanej przez kilka roczników zapaleńców „foty”.

Gwoli ścisłości, uzupełniłem jeszcze relację wymienieniem nazwisk tych fotografów, którym przyznano nagrody za rok ostatni. Otrzymały je: Jacek Strużyński, Włodzisław Wianicki, Marek Mischker, Dariusz Goliński, Mariusz Wielński, Adam Janicki i Ryszard Bongowski.

Na rzecz kultury studenckiej

Oddział „Alma-Art” w Gdańsku

W październiku br. w Gdańsku powstał oddział Akademickiego Biura Kultury i Sztuki „Alma-Art”, działającego z ramienia Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie oraz kilku innych ośrodków w kraju. Ta agencja artystyczna, koncertowa, a nawet wydawnicza, posiada szereg istotnych uprawnień, pozwalających na działalność gospodarczą, a więc zdobywanie środków finansowych i przeznaczanie ich na rozwój kultury studenckiej w danym środowisku.

„Alma-Art” może m. in. prowadzić bufety w studenckich klubach, wydawać samodzielnie plakaty i foldery reklamowe, programy imprez, a także tomiki poezji, zbiory opowiadań czy innego rodzaju twórczości literackiej. Jednym z celów biura jest promocja nie tylko studenckich autorów, ale i wykonawców, początkujących w środowisku muzycznym, aktorów, wokalistów, zespołów, itp. Sprawowanie nad nimi mecenatu ułatwia zarobienie przez „Alma-Art” pieniądze m. in. zyski z organizowanych koncertów i spektakli renomowanych wykonawców. Gdański oddział Akademickiego Biura Kultury i Sztuki zamierza wspomagać działalność uczelnianych klubów, np. firmując i finansując niektóre z przygotowywanych imprez.

W naszym biurze pracują (choć nie statutowo) działacze z wszystkich niemal trójmiejskich klubów akademickich — mówi szef „Alma-Art” w Gdańsku, kucz



Codziennie mamy po parę godzin ćwiczeń — mówią studenci Akademii Muzycznej w Gdańsku grający na wibrotach oraz na kottach...

O kronice, która jest ewenementem

Ćwierć wieku z kamera

Zamiast wstępu — cytuję, tyle że nie z klasyków, a z własnej (sic!) gazety. Przed 26 laty nasz reporter skrzętnie zanotował: „Kiedy postanowiono reaktywować cenną formę informowania studentów PG o życiu uczelni, w tym o życiu uczelnianej organizacji ZSP-owskiej, działacze studenckie byli na ogół zgodni co do tego, że dawna forma gazetki ślennej z długimi artykułami pisanymi maczkiem i z domorosią plastyką przetrwała. Trzeba było wymyślić coś nowego. O pomoc poproszono studentów fotografujących”.

I tak powstała w Politechnice Gdańskiej „Kronika studencka” — o czym u progu jej drugiego ćwierćwiecza informuję tych wszystkich, którzy przystają na chwilę przed wystawą ułożoną w witrynie sklepu chemicznego we Wrzeszczu, by... zajrzeć za mury szacownych uczelni, poznać swoich następców w akademickich ławach lub posmakować egzotycznych owoców, jak ostatnio, gdy kronika przyniosła gustowny, pisany kamerą, reportaż z sierpniowych wyborów Miss Natura. Tłumek wów czas zebrał się spory i trzeba było cierpliwości opłacenego gładza, by nasycić własną ciekawość, umiejąc nie podsycać wiadomością mi z tzw. pierwszej ręki. I nie był to bynajmniej wyjątek. Takich scenek szeptu i magazynu przypomniała mi sobie niemal tyle, ile było jego wydań.

Dobrze to świadczy o wiarygodności, bystrości i sprawności tych, których zdjęcia trafiają do kolejnych numerów. Wystarczy przeczyć wyszeptanej z historii kroniki kilkanaście nazwisk, które dzisiaj znane są nie tylko w kręgach akademickich. Takie np. „Wybrzeże” uwiłoby, gdy by nie „relegowani” z kroniki (coś, lata płynęły...) Zygmunta Grabowieckiego i

Nim jednak ostatecznie oddał on rządy nowej „miotle”, poprowadził jeszcze zebranie, które zgodnie z przyjętym na taką okoliczność ceremoniałem, ochrzczono sprawozdawczo-wyborczym. Wiece sprawozdań oficjalnie, że w kronice „Kroniki” zapisano już 785 wydań, które co tydzień prezentowano w gablocie w gmachu głównym

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

nie wysłała mnie do pani p.o. kierownika i stwierdziła, że dowiedziało się już, iż zebrania „Politechnika” odbywają się w każdy piątek od godz. 19.

Z ciekawości udatem się jednak do mgr. kierownika który od razu, wyparł się wydania jakiegokolwiek zarządzenia i wymuszania na swych pracownikach rozmów z innymi osobami tylko w zdanach oznajmujących (pytania i odpowiedzi) padających bowiem w za pismem zgodą mgr.). Przypomniał sobie jednak, że jeżeli jako dziennikarz chciałbym rozmawiać z p.o. kierownika DS-5 — to rzeczywiście musiałbym mieć pozwolenie, ale nie tego, a samego rektora i na dodatek musiałbym się

wiedzialem, a wynika z krótkiego stażu pracy w administracji PG, wobec czego pani p.o. w ogóle czuje niechęć do rozmowy z obcymi. Tak uświadomiony zostałem wysłany po pozwolenie zadanego mego nikczemnego pytania, do kierownika osiedla, pana magistrata urzędującego w pokoju 103 w drugim skrzydle gmachu. W drodze zatrzymałem mnie dziewczę (niezbyt ładne, ale za to miłe), to które w swej złośliwości pew-

ny pierwszy wyprowadził kronikę na światło dnia był Mirosław Stańczyk.

Jego dzieło kontynuował następny. Tym ostatnim całkiem niedawno, po pod koniec października, został, ale... nie uprzedzajmy zdarzeń. Doświadczenie lat minionych podpowiada, że żaden z naczelnych nie wytrzymał na swoim gorącym stołku dłużej niż dwie kadencje — czyli dwa lata, po czym odchodził na tzw. własną prośbę. W związku z tym nikogo tegoroczna rezygnacja Danka Golińskiego nie zaskoczyła.

Nim jednak ostatecznie oddał on rządy nowej „miotli”, poprowadził jeszcze zebranie, które zgodnie z przyjętym na taką okoliczność ceremoniałem, ochrzczono sprawozdawczo-wyborczym. Wiece sprawozdań oficjalnie, że w kronice „Kroniki” zapisano już 785 wydań, które co tydzień prezentowano w gablocie w gmachu głównym

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

Nim jednak ostatecznie oddał on rządy nowej „miotli”, poprowadził jeszcze zebranie, które zgodnie z przyjętym na taką okoliczność ceremoniałem, ochrzczono sprawozdawczo-wyborczym. Wiece sprawozdań oficjalnie, że w kronice „Kroniki” zapisano już 785 wydań, które co tydzień prezentowano w gablocie w gmachu głównym

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

Nim jednak ostatecznie oddał on rządy nowej „miotli”, poprowadził jeszcze zebranie, które zgodnie z przyjętym na taką okoliczność ceremoniałem, ochrzczono sprawozdawczo-wyborczym. Wiece sprawozdań oficjalnie, że w kronice „Kroniki” zapisano już 785 wydań, które co tydzień prezentowano w gablocie w gmachu głównym

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie odpowiedź. Niechcąc, pani p.o. kierownika nie jest wrodożką, jak się od niej do-

tych kraju przepisy i wie dzieć, że do tego muszę mieć zgodę kierownika osiedla (oczywiście najlepiej pismem) i wówczas, acz niechętnie, użyskam pewnie

ZAKŁADY RYBNE
w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7

ZATRUDNIA

na dogodnych warunkach płacowych ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych:

- kobiety niewykwalifikowane do pracy w wydziale produkcji konserw na cały i 1/2 etatu,
- palaczy,
- ślusarzy,
- elektryków,
- wartowników w straży przemysłowej,
- mechaników z wykształceniem technicznym,
- księgowych,
- maszynistów.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Osobowych Zakładów Rybnych w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7 lub telefonicznie 31-80-31, w. 53 lub 50.

K-1028

DYREKCJA HOTELI ORBIS
„Grand” w Sopocie, „Gdynia” w Gdyni, „Marina” w Gdańsku

INFORMUJE

że z powodu przeprowadzanych prac remontowych Hotel „Grand” będzie wyłączony z eksploatacji w dniu 12. 11. 1984 r. od godz. 14.00 do 16. 11. 1984 r. do godz. 14.00.

K-10783

PTS PM „TRANSMEBLE”
w Poznaniu

Zakład Transportu Samochodowego
w Elblągu, ul. Piławska 1

OGŁASZA
I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego:

— Star A-28 (benzynowy), nr rej. KLB 4542, rok prod. 1970, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 215 000 zł.

Przetarg odbędzie się na terenie zakładu przy ul. Piławskiej 1 w dniu 23. 11. 1984 r. o godzinie 10.00.

Pojazd można oglądać w dniu przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej na godzinę przed otwarciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu dnia 6. 12. 1984 r. o godz. 10.00 odbędzie się II przetarg. W II przetargu cena wywoławcza zostanie obniżona o 30 proc. do kwoty 150 500 zł.

K-10748

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Gdańsku, ul. Długa Grobla 4a

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ułożenie przewodów kanalizacji burzowej na placu manewrowym naszego przedsiębiorstwa.

ZAKRES ROBÓT OBEJMUJE:

- wykonanie robót ziemnych,
- ułożenie przewodów,
- termin wykonania robót: do uzgodnienia.

Bliższych informacji udzieli Wydz. Techniczny tel. 31-65-23.

Ofercy pisemne należy składać w Wydz. Technicznym w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieusposobione.

Ofercy należy składać w załączonych kopertach w Dziale Socjalnym Huty i Maju — Gliwice, ul. J. Mitre 4 najpóźniej do 14 dni od daty ukazania się przetargu w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 18 dniu od ukazania się przetargu w prasie o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Huty i Maju.

W przypadku dnia wolnego od pracy w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-10785

HUTA 1 MAJA
w Gliwicach

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na uzupełnienie tynku oraz pomalowanie elewacji budynku Szkoły Podstawowej nr 61 w Gdańsku-Stogach, ul. Sienna 26.

Termin wykonania prac 10. 12. 1984 r. Informacje o odbiorze robót można uzyskać w Dziale Socjalnym Huty i Maju.

Wartość robót ok. 2 200 000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieusposobionej.

Ofercy należy składać w załączonych kopertach w Dziale Socjalnym Huty i Maju — Gliwice, ul. J. Mitre 4 najpóźniej do 14 dni od daty ukazania się przetargu w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 18 dniu od ukazania się przetargu w prasie o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Huty i Maju.

W przypadku dnia wolnego od pracy w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-10785

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Pucku

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowych instalacji elektrycznej w KR Czechy. Termin wykonania 31. 12. 1984 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ogłoszenia niniejszego przetargu w siedzibie ul. Rejonu o godz. 8.00.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-10800

Pomorski Okręgowy Zakład Gazownictwa
Rodzelnia Gazu w Gdyni,
ul. Żeromskiego 18, tel. 20-44-73 lub 79,

ZAWIADAMIA P.T. ODBIORCÓW,

że w dniu 8.11.84 r. od godz. 22 do 7 rano nastąpi spadek ciśnienia gazu z możliwości całkowitego zaniku w dz. Oksywie, Obłuzie i Pogórze z uwagi na konieczność wykonania prac na gazociągu sc. w ul. Ceceliowej.

Uprzejmie prosimy Odbiorców gazu o niekorzystanie w tym czasie z gazu.

K-11088

RADA PRACOWNICZA PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO
w Pruszczu Gdańskim, ul. H. Sawickiej 6

OGŁASZA KONKURS
na dyrektora przedsiębiorstwa.

WYMAGANE WARUNKI KANDYDATÓW:

- Nie przekroczony wiek 50 lat,
- Wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- Staż pracy zawodowej min. 10 lat, na stanowisku kierowniczym 5 lat,
- Wskazana znajomość zagadnień organizacyjnych i produkcyjnych w zakresie przedsiębiorstw sprzetowo-transportowych,
- Przedyspozycje do kierowania dużymi zespołami pracowników,
- Dobry stan zdrowia,
- Termin składania dokumentów do dnia 30. 11. 1984 r. z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

Rada Pracownicza zastrzega sobie prawo odwołania konkursu bez podania przyczyn.

K-11094

IZBA RZEMIEŚNICZA
w Gdańsku

POSZUKUJE

pomieszczeń biurowych o powierzchni ca. 50 m kw., na terenie Gdańska dla nowo otwartej Spółdzielni Rzemieślniczej. Tel. 31-64-00.

K-12607

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego
w Gdańsku, ul. Towarowa 18

przyjmuje natychmiast do pracy

ze skierowaniem z Wydz. Zatr. i Spraw Socjalnych:

- montażerów instalacji wod.-kan. i sanitarnych
- zbrojarzy-betoniarzy
- ciężkich
- robotników budowlanych do przyrządzenia szwodu
- murarzy
- ślusarzy-mechaników
- mechaników silnikowych sprzętu ciężkiego budowlanego
- ludowych
- kierowców z kat. C.

Warunek wynagrodzenia do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego przedsiębiorstwa p.o.s. tel. 41-33-51, wewn. 44.

Pracownikom spoza terenu Gdańska o trudnych warunkach dojazdu do pracy zapewnimy się mieszkanie w hotelu pracowniczym.

K-10252

NARODOWY BANK POLSKI
Oddział Wojewódzki w Gdańsku

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

- samochozu Nysa-Towar, cena wywoławcza — 93 000 zł,
- samochozu Nysa-Furgon, cena wywoławcza — 73 000 zł.

Samochozy można oglądać w garażach NBP w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Śniadeckich 18 w dniu 16 listopada 1984 r. w godz. 10.00-12.00.

Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 1984 r. o godz. 10.00 w garażach NBP (adres jak wyżej).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w całości do kas Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku na konto 19002-13-219-14 najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-10949

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Gdańsku

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego

- kierowników sklepów branży spożywczej
- z-ców kierowników sklepów
- starszych sprzedawców, sprzedawców.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Zespół Spraw Osobowych i Szkolenia w Gdańsku, ul. Łąkowa nr 39/44, tel. 315-315.

K-10743

W związku z rozpoczęciem działalności cieplowniczej na terenie Redy, Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Gdyni

ZATRUDNI:

- palaczy kotłowni wysokoprężnych i niskoprężnych
- montażerów sieci i instalacji c.o.
- spawaczy
- mechaników
- elektryków

Dla części pracowników przewiduje się możliwość zakwaterowania.

Zgłoszenia przyjmujemy.

— Gdynia, ul. Opata Hackiego 14, Dział Spraw Pracowniczych, pokój 101, tel. 23-20-18 w. 553

— Wejherowo, ul. Halcarska, tel. 21-69.

K-10583

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNYCH
Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Katowicach

ZAKUPI

— obiekt kolonijny w miejscowości nadmorskiej na 80-150 miejsc.

Propozycje należy składać w siedzibie zakładu w Katowicach-Zalezu przy ul. Bocheńskiego 81, względnie pod numerem telefonu 34-45-54.

K-10708

GDANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6

ZAWIADAMIA
EMERYTÓW I RENCISTÓW,

że wydawanie masła będzie trwało do dnia 20 listopada br.

Zgłoszenia po tym terminie nie będą honorowane.

K-10902

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA”
w Żukowie, woj. gdańskie

ZAWIADAMIA

że od dnia 15 listopada do 31 grudnia 1984 roku będzie prowadzona aktualizacja rejestru członków spółdzielni.

W związku z tym członkowie, którzy wyprowadzili się poza teren działalności spółdzielni, proszeni są o zgłoszenie się w biurze spółdzielni w Żukowie, ul. Gdańska 28 lub 32a listownie podając adresy adresów w celu odebrania należnych udziałów.

Udziały zmarłych członków spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów uprawniających do odebrania spadku po byłych członkach spółdzielni.

Udziały nie odebrane w ciągu 3 lat od daty niniejszego ogłoszenia zostaną przekazane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni.

K-10964

REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH
w Gdyni

INFORMUJE

o możliwości dodatkowego zarobku na PKP przy akcji odśnieżnej.

Zatrudnienie na zasadzie umowy — zlecenia wg stawki godzinowej od 80 do 120 zł.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają wszystkie stacje na terenie województwa gdańskiego.

K-10509

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRIENIA I PRODUKCJI POMOCNICZEJ
w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Fisera 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów, który odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 22. 11. 1984 r. o godz. 9.00:

- Samochód Fiat 1200-1500, nr rej. GDS 221C, rok prod. 1978, stopień zużycia 15 proc., cena wywoławcza 185 000 zł,
- Samochód Fiat 125p-1500, nr rej. GPK 661A, rok prod. 1979, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 236 000 zł,
- Samochód Żuk-A-03, nr rej. GDY 423B, rok prod. 1986, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 119 000 zł.

Wymienione pojazdy posiadają oceny techniczne z przyznaniem nadwozi.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w bazie przedsiębiorstwa w Gdańsku przy ul. Śniadeckich 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Fisera 2, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-10982

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY OSOBDKÓR DORADZTWA I TRENINGU KIEROWNICZEGO
w Gdańsku-Wrzeszczu,
ul. Jaśkowa Dolina 78,
tel. 41-13-85, 41-02-22

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

— z-cy kierownika spółdzielni ds. produkcji i zaplecza (objęcie stanowiska z dniem 1. 01. 1985 r.).

WARUNKI KONKURSU:

- wyższe wykształcenie, 6 lat pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- umiejętności organizatorskie i kierownicze,
- znajomość „regul gry” w spółdzielczości pracy (Prawo Spółdzielcze, przepisy finansowe),
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

Zgłoszenia z dokumentami w załączonych kopertach składać w sekretariacie spółdzielni w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

K-10884

PSS „SPOLEM”
Gdynia, ul. Władysława IV 59

OGŁASZA
I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu:

— marki Tarpan 233S, rok produkcji 1979, nr rejestracyjny GDM 483B, ogólny stopień zużycia pojazdu 55 procent, cena wywoławcza 285 200 zł.

Pojazd można oglądać w godzinach od 10.00 do 12.00 w dniach 13 i 16. 11. 1984 r. przy ul. Św. Wojciecha 15.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 11. 1984 r. o godzinie 10.00 przy ul. Św. Wojciecha 15.

Spółdzielnia Gdynia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

K-10887

GDANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MONTAŻOWYCH I ELEWACYJNYCH

posiadać będzie na terenie Starogardu Gdańskiego wolną moc przerobową w okresie od 1. 12. 1984 r. do 31. 03. 1985 roku i przyjmie zlecenia na wykonanie z materiałów własnych lub zamawiającego następujących robót:

- roboty malarskie klatek schodowych, pomieszczeń administracyjnych,
- roboty remontowo-budowlane i wykonanie w oknach pomieszczeń jak senki działowe, tylni wewnętrzne, posadzki, osadzenie stolarki itp.

Zakres oraz wyliczenia robót do uzgodnienia.

Zlecenie prosimy kierować w terminie do dnia 20. 11. 1984 r. pod adres: GPRMIE, ul. Waly Jagiellońskie 12 w 80-88 Gdańsku.

Dodatkowo informację udziela Dział Przygotowania Produkcji przedsiębiorstwa tel. 31-25-63.

K-10840

MATRYMONIALNE

PANOWIE! Kilka ofert pań, które chcą poznać — „Lido” Gdynia 10, skrytka 37. Telefon 32-93-82. G-37281

PRZESTANIEZ być samotnym podając adres do Biura Matrymonialnego „Westa” 70-582 Szczecin, skrytka pocztowa 612. P-579

DUŻY wybór ofert matrymonialnych, wszelkiej znajomości, oferty zastąpić dla pań Biuro „Neptun”, Gdańsk 80, skrytka 7. G-37728

NIERUCHOMOŚCI

PARTER z lokalem handlowym w dobrym punkcie — sprzedam. Właściciel: Starogard Gd., tel. 231-25 po godz. 18. P-1487

MALY dom z dużym ogrodem kupię. Trzymam w pobliżu. Najpóźniej 15. 11. 84, bez bliżej. 80. P-1487

LUKSUSOWY dom jednorodzinny 210 m kw., na Płynie Redutowej na działce o powierzchni 670 m kw — sprzedam. Oferta z ceną 13500 UPT, 81-301 Gdynia 1. P-1493

SPRZEDAM

KOZUCH damski nowy. Starogard Gd., tel. 236-24. P-1497

MASZYNA dzielnarska dwupłytkowa. Gd.-Chelm Dragan 8H-5. G-40081

SZLIFIERKA 3-walcowa wyrównarka. Tel. 81-27-68. P-1494

ZAMARZARKA szafowa szwedzka 200-litrowa o raz lodówkę szwedzką 340-litrową. Tel. 41-30-14 po 16. G-40082

DYWAN 2,5x3,5 nowy, ma szynę do szczyta Singera, piłę łazową 220 V. Tel. 31-36-21, wewn. 440, godz. 8-15. G-40088

OWCZARKI niemieckie — szczeniaki po rodzicach z metrykami. Gdańsk-Przymorze, Arkofska 65 (Przystanek PKP Przymorze). G-13102

MOTORYZACYJNE

KOMBajn Bizon i sędziów. Stanisław Dziennik, Sumin, gm. Starogard Gd. P-1497

ZUKA, 1976 rok, (blaszak) tanio sprzedam. Telefon 72-20-47, godz. 8-17. P-1491

FIAT 125p combi w dobrym stanie sprzedam. Toruń, Jedności 40. P-1494

JEDNOOSIOWA przyczepa ciągnikowa oraz Mercedes 180 D sprzedam. Szulist, Lubiana lub Tel. Wąglikowice 37, po godz. 14. P-1499

PASSATA diesel. Labor tel. 24-223. P-1480

PRALKA automatyczna na gwarancji. Telefon 32-04-45. G-43244

WILCZKI. Tel. 30-34-58. G-43288

PARKIET. Tel. 87-28-07 lub 56-73-90. G-37309

AMATORA 3 stereo. Wrzeszcz, ul. Matejki 1-53. G-43246

KOMPLET: segment niski, szafa 3-drzwiowa, stolik, 2 fotele — cenny wyśoki polski. Tel. 31-18-24, do godz. 18. G-43301

COMPACT disc oraz płyty compactowe do wybo-ty. Oferty 43397, Bzost. O-głoszeń, 80-988 Gdańsk.

TASME tekstylną samodzielną kilk-kilak. Tel. 51-30-90. S-1953

TELEWIZOR JVC, Grundig, 12-ciu, zestaw: wzmacniacz, radio Emerson, magnetofon Sony, adapter Te-chnic, kolumny 60 W Edi-son. Tel. 22-21-73. S-13901

ZAGRANICZNA superatrakcyjna sukienka ślubna na 170 cm. Gd. Zaspas-Bajana 5b-8. G-42901

TELEWIZOR kolorowy 12-ciu, 12-ciu, kolor, zdalnie sterowany, Gdańsk-Zaspas, ul. Bajana 5b-8. G-42909

KOZUCH zagarniczny, me-ski, długi, rozmiar 52. Gdańsk-Zaspas, ul. Bajana 5b-8. G-42910

KOZUSZEK 3/4 na szczy-pa osobę. Tel. 52-55-48, od 14. G-43355

KUPIE

VIDEO. Tel. 41-08-01. G-41041

BONY PKO. Tel. 41-02-33. G-36985

MAŁA pralkę wirnikową. Tel. 52-32-55. G-42709

BONY PKO. Tel. 31-94-66. G-41763

LOKALE

DWOJE artystów plasty-ków poszukuje samodziel-nego mieszkania na dwa lata (bez zameldowania, czynsz nie umiarkowany). Tel. 41-61-33 po godz. 12.

M-4 Karwiny III do za-siedlenia natychmiast za-mienie na mieszkanie w Gdańsku-Wrzeszcz, War-ynskiego 48 A-2. G-43074

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, weranda, w.c., te-lefon, ogródek w Gdań-sku-Wrzeszczu, sprzedam. Telefon grzeszczowski 31-17-74 po 18 lub oferty: 4040 Biuro Ogłoszeń 80-988 Gdańsk.

MAŁE samodzielne mieszkanie w Sopocie poszukuje. Tel. 31-23-87, godz. 12-14. G-40287

ZASPA, 3-pokojowe, 50 m kw zamienie na więk-sze w Trójmieście. Oferty: 4040 Biuro Ogłoszeń 80-988 Gdańsk.

M-1 Radom lub M-3 Sta-rogard Gd. zamienie na kawalerkę w Trójmieście, wyłączone stare budowni-ctwo. Tel. 32-23-55. G-37783

POSZUKUJE samodziel-nego mieszkania. Telefon 31-60-75 po 17. G-43300

PAN po pięćdziesiątce po-szukuje pokoju. Oferty: 1984 UPT 81-701 Sopot 1.

STUDENT obcokrajowiec poszukuje mieszkania sa-modzielnego w Gdańsku. Tel. 52-08-38. G-42599

PRACA

EMERYTA lub rencista do pracy przy plecach c.o. i młynowych zatrudni. Wyna-grodzenie bardzo dobre. Możliwość zakwaterowa-nia. Zapisy: Wrzeszcz, Tel. 23-04-19. G-43233

EMERYTA lub rencista do wykupu wafel, przyje-mie. Brzeźno, ul. Walecznych 3. G-43047

NAUKA

KOREPETYCJE matematyka, fizyka, chemia. Tel. 23-34-14. S-2029

GEOMETRIA wykresina. Tel. 57-44-04. G-40124

„OSWIATA” przyjmuje za-pisy na kursy kwalifikacy-jne w zawodach: ślusarz maszynowy, narzędziowy, konstrukcyjny, samo-chodowy, elektromechanik, monter urządzeń chłodniczych, to-karz, frizer, fryzjera, kolarz, malarz, szklarz, dekarz, malarz, murarz, cieśla, zbro-jarz, betoniarz, posadz-karz, glaziarz, malarz, bu-dowlany, zdun, palacz ko-łowy oraz dodatkowe wy-kłady i zyciele, zbiorowe ty-wanie. Zapisy: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-73-82. K-10634

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy, zaś. ABCI na nazwisko Mirosław Woźna. P-1488

UCZCIWEGO znalazłem dam-skiego zegarka „Zoria” o białym dnie 21. 10. 1984 r. na „Lido” w Kalinów-skiego albo Rubnowa. Orunia proszę o kontakt. Tel. 31-25-45. G-42539

SPÓŁDZIELNIA Pracy Ro-bót Podwodnych, Conser-vice, Gdańsk, unieważnia-pięćkę o treści: Kiero-wnik Spółdzielni, Prezes Zarządu, mgr Władysław Pięszczyński. K-10998

USŁUGI

CYKLINOWANIE. Telefon 52-13-68. G-37887

CYKLINOWANIE, chemo-lakowanie. Tel. 57-94-43. G-43469

PRZEPRAWADZKI. Tel. 32-36-02. G-42448

PRZEPRAWADZKI. Tel. 31-21-20. G-40179

PRZEPRAWADZKI. Tel. 41-49-53. G-40288

UKŁADANIE parkietów, mozaiki (własne, powierzchnia). Tel. 31-26-04. S-2030

AUTOALARMY. Telefon 30-29-45. G-37813

INSTALOWANIE autolam-ów, radiolodów, w sa-mochodach. Sopot, Armii Czerwonej 85, tel. 31-76-87. G-42908

TELEWIZYJNE. Telefon 52-04-09. G-43022

TELEWIZYJNE. Jowisz. Tel. 32-26-81. G-42921

TV-kolor, pogotowie. Tel. 41-40-84. G-41894

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBOT PODWODNYCH

ON SERVICE

80-534 Gdańsk, ul. Starowiejska 63,
tel. 43-09-19, telex WZS0512-305pl

DYSPONUJE:

- wysoko kwalifikowanym zespołem murów,
- najnowszą aparaturą do prac podwodnych.

OFERUJE:

- podwodne przeglądy i inspekcje — wydaje atesty,
- podwodne czyszczenie i malowanie konstrukcji stalowych i betonowych,
- czyszczenie z porostów bez dokonywania statków,
- podwodne spawanie i docieplanie,
- inne prace podwodne jak: uszczelnianie dławie, czyszczenia kingstonów, filtrów itd.,
- remonty nabrzeży i innych budowli morskich i brzegowych.

WSPÓŁPRACUJE:

- z Politechniką Gdańską,
- Przemysłowym Instytutem Farb i Tworzyw,
- Instytutem Morskim.

K-10998

ZGŁOSIĆ DO NAS

Nauka i praca w OHP zapewni Ci szybką samodzielność.

Komenda Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy przy PKP-ZNTK „Gdańsk” w Gdańsku, ul. Siennicką 25 przyjmujemy wszystkich chętnych do pracy i nauki. W ciągu roku gwarantujemy szybkie zdobycie zawodu: ślusarza, kowala, odlewnika i stolarza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat
- ukończone 6 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia
- pleć męska
- zameldowanie w Trójmieście lub najbliższej okolicy

KANDYDACY POWINNI ZŁOŻYĆ:

- podanie
- zyciorys
- odpis aktu urodzenia
- 4 zdjęcia
- świadectwo szkolne

JUNAKOM PRZYSŁUGUJE:

- zniżka 80 proc. na przejazdy kolejowe
- bezpłatne bilety kolejowe
- wynagrodzenie według obowiązujących stawek

Zapisy przyjmują Komenda Hufca.

Dojazd tramwajami: 13 lub 1, autobusami: 104, 111, 133, 155, „S” w kierunku Stogów.

K-10383

STOCZNIA „WISŁA”
w Gdańsku-Stogach, ul. Przełom 1

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Gdańsku następujących pracowników:

- kierownika Wydziału Kadubowego — wykształcenie wyższe techn. budowa kadubów okr.
- specjalistę ds. budownictwa mieszkaniowego
- laborantkę w Laboratorium Chemicznym — wykształcenie średnie
- dźwigowych
- podźwigowych
- palaczy centralnego ogrzewania
- kompletatorów
- montażerów ślus. wyp. okrętowego
- robotnicę gosp. do wydawania posiłków w Dziale Socjalnym
- szatniarkę

Stocznia zapewni zatrudnionym na stanowiskach robotniczych:

- pracę w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym
- zakwaterowanie (hotel robotniczy lub kwatery prywatne)
- pożyczki na zagospodarowanie w wysokości: 5000 zł, wypłata w pierwszych dniach pracy, umiarane po 1 roku nienaganniej pracy
- 30 000 zł po przeprowadzeniu 3 m-cy, umiarane po 5 latach nienaganniej pracy, natomiast absolwentów szkół ponadpodstawowych poodejmującym pracę po raz pierwszy po ukończeniu nauki w wys. 120 000 zł umiarane po 5 latach w połowie tj. 50 proc.

Stocznia posiada zorganizowany dowóz pracowników z dzielnic: Przy-morza, Oliwa, Brzeźno, Chelm, Orunia, Morena oraz Sopot.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rekrutacji
- świadectwo szkolne
- świadectwo pracy
- legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami
- 3 fotografie

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Stoczni, tel. 31-48-71, w. 321.

Dojazd autobusem linii 111 (przystanek końcowy).

K-10452

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MALARSKICH I IZOLACYJNYCH „MALMOR”
Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku następujących pracowników:

- mistrzów ds. konserwacji i ds. izolacji,
- technologów (mężczyzn i kobiety).

Na wyżej wymienione stanowiska pracy zatrudnimy pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, a w szczególności z wykształceniem chemicznym lub z ukończonym wydziałem chemii uniwersytecie.

ZATRUDNIAMY RÓWNIEŻ ABSOLWENTÓW ORAZ

- specjalistów ds. księgowości i samodzielne

kontrola wywozu.
do uzgodnienia na miej-
scu kadry — 47-53-08
447.
K-10174